

Pierwszą rzeczą, która pobudziła naród, była wizyta papieża w Polsce, drugą rzeczą było powstanie i działanie „Solidarności” w 1980 roku - Olga Krzyżanowska.

W 40. rocznicę pierwszej pielgrzymki papieskiej

W parafii pw. św. Bartłomieja w Morawicy 2 czerwca br. odbyła się msza św. w 40-lecie pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski. Uroczystość ta rozpoczęła w Archidiecezji Krakowskiej obchody rocznicy przybycia Papieża Polaka do ojczyzny.

Proboszcz parafii ks. Władysław Palmowski powitał metropolitę krakowskiego kardynała Marka Jędraszewskiego, który przewodniczył mszy świętej, jak również wszystkich przybyłych duchownych, przedstawicieli władz, osoby piastujące stanowiska publiczne, poczty sztandarowe, związkowców, kluby kombatanckie, rycerzy Totus Tuus i zebranych wiernych. W poczcie sztandarowym reprezentującym KRH stanęli: Janusz Klimaszewski, Henryk Rasala i Jerzy Zboch.

Metropolita krakowski wygłosił jak zwykle piękną homilię, nawiązując do kolejnych papieskich pielgrzymek. Przypomnił, co te pielgrzymki nam wszystkim dały i jakie wartości wniosły do naszego codziennego życia, a także jakie znaczenie miały dla całego narodu polskiego.

Po nabożeństwie ks. abp Marek Jędraszewski wręczył pamiątkowe medale „Opoka Solidarności”. Zostały one wybite z okazji tej uroczystości jako dziękczynienie dla tych, którzy troszczyli się o podtrzymywanie pamięci historycznej i kultywowanie miłości do ojczyzny. W wąskim gronie odznaczonych znalazł się przewodniczący KRH Władysław Kielian, który przyjął medal ze wzruszeniem i zaznaczył, że medal ten jest dedykowany całej hutniczej Solidarności.

Uroczystości zakończyły się złożeniem kwiatów pod pomnikiem „NIEZŁOMNYM – OJCZYŻNA”. Następnie proboszcz Władysław Palmowski zaprosił wszystkich na kawę i ciasta przygotowane przez Koło Gospodyń Wiejskich. (J. Klimaszewski)

4 czerwca 30 lat temu

Wybory pod znakiem Solidarności

Z okazji 30. rocznicy pierwszych, częściowo wolnych - jak zwykło się podkreślać - wyborów do Sejmu i Senatu, prawie wszystkie polskie media poświęciły temu tematowi należytą uwagę. Historycy, osoby ze świata polityki, artyści, dziennikarze i w końcu zwykli ludzie dzielili się z tej okazji swoimi wspomnieniami związanymi z tym wydarzeniem i okolicznościami, które doprowadziły do przełomowych zmian w naszym kraju. Otrzymaliśmy wszyscy sporą dawkę historii, przez młodsze pokolenia nie do końca poznanej.

Po raz pierwszy od dziesięcioleci (począwszy od wyborów w roku 1928) wyborcy mogli głosować na kogo chcieli, według własnego uznania, a wyniki wyborów nie były celowo fałszowane, jak to się działo w czasach PRL-u, gdy wybory były czystą fikcją.

Spotkanie Związków Zawodowych z HR

W dniu 31 maja (piątek) odbyło się spotkanie przewodniczących sześciu największych organizacji związkowych będących stronami ZUZP, poszerzone o członków zespołu roboczego, w sprawie dokonania zmian treści Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy. Stronę pracodawcy reprezentowali Szef Biura Dialogu Społecznego Stanisław Ból oraz Główny Specjalista Cezary Kosiński.

Zarówno strona społeczna, jak przedstawiciele pracodawcy podkreślili konieczność zakończenia negocjacji, tym bardziej, że w związku z ogłoszeniem decyzji o czasowym wstrzymaniu pracy wielkiego pieca w Krakowie sytuacja w AMP uległa pogorszeniu. Stanisław Ból przedstawił cztery punkty, prosząc by potraktować je w sposób łączny.

Nowe propozycje są pokłosiem ostatniej decyzji. I tak, pracodawca nie mówi już o automatycznym przyjmowaniu do huty pracowników po 33 miesiącach pracy na czas określony, lecz o możliwości zawarcia drugiej umowy na okres kolejnych 33 miesięcy. W dalszym ciągu podtrzymuje powiązanie wysokości odpraw emerytalnych dla pracowników z osiągnięciem ustawowego wieku emerytalnego (60 lat kobieta, 65 lat mężczyzna). Pod znakiem zapytania stoi przyznanie w tym roku funduszu na indywidualne przeszkolenia pracowników. W razie pozytywnej decyzji jest zgoda na udzielenie związkom zawodowym informacji o wielkości środków oraz sposobie ich podziału pomiędzy pracowników umysłowych i fizycznych.

W obecnej sytuacji bardzo istotnym elementem spotkania było zaprezentowanie stronie społecznej kalkulatora, który wyliczał miesięczny zysk (a dokładnie rzecz ujmując zmniejszenie straty) pracownika przebywającego na postojowym, po włączeniu części dodatku zmianowego do podstawy tj. 2 zł. W zależności od wielkości płacy zasadniczej oraz wysokości karty hutnika pracownik przebywający na postojowym zyskuje około 250 zł pod koniec 2 miesiąca. Przy czym im mniejszy „hutnik” tym wcześniejszy i większy zysk.

Należy pamiętać, że pracownik będzie miał w pierwszym miesiącu zarówno wynagrodzenie 80% jak i 75%, a w drugim zarówno 75% jak i 70%. Pod koniec drugiego miesiąca postojowego pracownik wkroczy w 60% wynagrodzenia z IV kwartału 2018, nie mniej oczywiście niż bieżąca płaca zasadnicza. Reasumując włączenie części dodatku zmianowego do podstawy daje pozytywne skutki osobom dotkniętym ewentualną decyzją o skierowaniu na postojowe.

W dalszej części spotkania strona związkowa odniosła się do przedłożonych propozycji. Żaden związek nie zgodził się na powiązanie wysokości odpraw emerytalnych od osiągnięcia ustawowego wieku emerytalnego. Obecny w tej sprawie zapis ZUZP jest korzystny i nie powinien być

dokończenie ze str. 1 *Spotkanie Związków Zawodowych z HR*

zmieniany. Przewodniczący związków zgodnie stwierdzili, że nie ma co przeciągać toczących się prawie rok rozmów. Strona pracodawcy powinna przedłożyć ostateczną wersję, do której się odnieśliemy.

Na dzień 6 czerwca zwołane jest XX Zakładowe Zebranie Koordynacyjne Delegatów ZOK NSZZ Solidarność, na którym podjęta zostanie ostateczna decyzja.

Bardzo ważną rzeczą jest opracowanie zasad rozstrzygania spraw społecznych. Taki dokument, wg Stanisława Bóla, powinien być wspólnie opracowany, ponieważ wszyscy musimy być przygotowani na każdą ewentualność. Pracownik powinien wiedzieć co go może czekać. To tylko teoria, podkreślili związkowcy. Dobrze wiemy, że zgoła coś innego robią dyrektorzy zakładów. Daje się słyszeć, że tworzone są między innymi listy postojowe. Powinniście mówić jednym głosem, a co najważniejsze prawdę. Takie listy nie są tworzone – odniósł się Stanisław Ból. To tylko zbieranie danych odnośnie możliwości alokacji.

Jak zauważyli związkowcy z Dąbrowy, „przesyłanie” do nich pracowników z Krakowa skutkowało bądź zwolnieniem ich intermów, a kiedy ci pierwsi wrócą do Krakowa powstanie w dąbrowskim oddziale dziura nie do zasypania. W ten oto sposób położy się oba zakłady na łopatki. W dyskusji wszyscy zgodnie stwierdzili, że decyzja o ewentualnym wstrzymaniu produkcji wielkiego pieca i stalowni jest nieprzemyślna i bardzo zła. Prawie jedna trzecia produkcji spiekalni w Dąbrowie, która kierowana jest do Krakowa przestanie być realizowana. To wpłynie na jej pogorszenie kosztów. A co z pracownikami firm zależnych obsługujących remonty instalacji? Gdzie się nie spojrzy, to problemy. Związki zawodowe w miarę swoich możliwości apelują do strony rządowej oraz samorządu o wsparcie dla Huty. Najwyższy czas, by zarząd ArcelorMittal Poland S.A. podjął w tej sprawie zdecydowane działania mające na celu zmianę decyzji.

Trzeba wziąć odpowiedzialność za słowa

Sąd Okręgowy w Katowicach IX Wydział Pracy w dniu 22 maja 2019 roku na posiedzeniu niejawnym rozpoznał sprawę z powództwa Międzyzakładowego Związku Zawodowego Pracowników Ruchu Ciągłego ArcelorMittal Poland S.A. przeciwko ArcelorMittal Poland S.A. i postanowił umorzyć postępowanie. Związek zawodowy domagał się od sądu ustalenia czy spółki „Hut – Pus” i „Partner” obsługujące Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych, w których radach nadzorczych zasiadają działacze związkowi, mogą obsługiwać ZFŚS w AMP S.A. z siedzibą w Dąbrowie Górniczej. Dodatkowo domagał się zasądzenia zwrotu do ZFŚS kwoty 3.400.000 zł, jakoby wydatkowanej wbrew ustawie.

Przed terminem rozprawy planowanym na 8 maja br., pismem z dnia 9 kwietnia, powód (MZZPRC) wycofał pozew w całości, zrzekając się roszczenia. Pomimo tego sąd zasądził od ww. związku zawodowego kwotę 15.000 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Jest to przykład na to, że za każde swoje słowo powinno się brać odpowiedzialność. Wspominamy o tym nie przypadkiem, ponieważ MOZ NSZZ Solidarność AMP S. A. – Kraków oraz NSZZ Pracowników AMP S. A. złożyły przeciw tej samej organizacji związkowej pozew w Sądzie Okręgowym w Krakowie o ochronę dóbr osobistych wraz z roszczeniem o zapłatę kwoty 10.000 zł na rzecz Hutniczej Fundacji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej. Ta decyzja jest skutkiem publikacji na łamach biuletynu o tytule „Zmianowiec” nieprawdziwych informacji godzących w dobre imię obu organizacji występujących w roli powodów.

ciąg dalszy: *Wybory pod znakiem Solidarności*

Być może przykre doświadczenia z czasów, gdy o składzie Sejmu decydowała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza spowodowały, że do urn nie poszli wszyscy wyborcy, choć jak wiemy, w obecnych czasach frekwencja bywa jeszcze niższa. W czerwcu 1989 r. w wyborach wzięło udział 62 proc. z 27 mln polskich obywateli uprawnionych do głosowania. To właśnie te osoby zadecydowały, że w większości wygrali kandydaci Komitetów Obywatelskich „Solidarność”, mimo że ich nazwiska nie pojawiały się w państwowej telewizji.

Wkład Komitetów Obywatelskich w kampanię wyborczą był nieoceniony, podobnie jak zaangażowanie wchodzących w ich skład osób. Przypomnijmy za Encyklopedią Solidarności, że Komitety Obywatelskie były to *terenowe struktury zwolenników „S”, których pierwotnym zadaniem było zorganizowanie kampanii wyborczej przed wyborami 4 VI 1989.*

W czasie poprzedzającym wybory (...) wszędzie wisiały plakaty wzywające do głosowania na kandydatów „S”, powszechnie dostępne były wydawnictwa propagandowe „S”. Mocną stroną kampanii KO „S” stanowił także sposób organizowania wieców i zebrań przedwyborczych, znacznie różniący się od zrytualizowanego i nudnego schematu, do jakiego przyzwyczaili obywateli PZPR.

W 2 turach wyborów, 4 i 18 VI 1989, kandydaci wspierani przez KO „S” zdobyli wszystkie możliwe do uzyskania mandaty poselskie (161) i 99 ze 100 mandatów senatorskich.

Także i u nas, w hucie, organizowano się i włączano w kampanię. Sięgnęliśmy do starych numerów NBS, by przypomnieć sobie i Państwu, jakie w owym czasie działania na terenie Kombinatu prowadziła „Solidarność”. W Nowohuckim Biuletynie Solidarności Nr 41 z dnia 1 czerwca 1989 r. czytamy:

Plakaty wyborcze „Solidarności” trafiły na wszystkie wydziały Kombinatu, lecz tu i ówdzie zdarzało się, że były zrywane przez naszych przeciwników. Daleko częściej jednak „niewidzialna ręka” grasowała na ulicach, dając lekcję kultury politycznej. Za to prasa rządowa odmieniała słowo „pluralizm” przez wszystkie przypadki.

Wiec „Solidarności” pod Bramą Główną Kombinatu zgromadził, mimo deszczowej pogody, około trzech tysięcy osób. W pierwszej części wystąpił dyrektor Bolesław Szkutnik, kandydat na posła z listy PZPR. Dyrektor przedstawił program modernizacji Kombinatu i korzyści zeń płynące dla całej załogi. O naszym Związku wypowiadał się z życzliwością, a pod koniec wystąpienia odpowiedział na pytanie o źródła finansowania własnej kampanii wyborczej.

W dalszej części głos zabrali nasi kandydaci:

Krzysztof Kozłowski, Edward Nowak, Jerzy Zdrada, Jan Rokita, Jerzy Orzeł (pracownik Zakładu Przetwórstwa Hutniczego w Bochni, kandydat z województwa tarnowskiego). I oczywiście Mieczysław Gil, występujący jako ostatni z mówców - jak zawsze spokojny, zrelaksowany, z poczuciem humoru.

- Każdy umie liczyć - powiedział Mietek i dowodził, iż kontrakt zawarty przy „okrągłym stole” bynajmniej nie stawia nas w parlamencie na pozycjach przegranych. (...) Możemy liczyć w wielu kwestiach na sojuszników w Sejmie - tak jak znajdowaliśmy ich nieoczekiwanie w szeregach ZSL, SD czy nawet liberalnego skrzydła PZPR w trakcie negocjacji przy „okrągłym stole”.

8 czerwca 1989 r. biuletyn odnotowuje:

W wyborach do Sejmu największą sensację stanowiła dotkliwa porażka kandydatów z listy krajowej. Na 35 kandydatów tylko dwóch - profesorowie Mikołaj Kozakiewicz (ZSL) i Adam Zieliński (prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego) - uzyskało wymagane 50% głosów. Jeszcze w trakcie obrad „okrągłego stołu” strona opozycyjna zwracała uwagę, iż zgłoszenie do wyborów listy krajowej (jeden kandydat na jedno miejsce) może okazać się istotnym błędem politycznym.

Z pozostałej liczby 425 kandydatów na posłów wymagana większość uzyskało zaledwie 165 osób, w tym aż 160 kandydatów z listy Komitetów Obywatelskich „Solidarność”.

W tym samym numerze czytamy:

W regionie Małopolska (województwa: krakowskie, tarnowskie, nowosądeckie) ani jeden kandydat spoza listy „Solidarności” (za wyjątkiem Okręgu Nr 97), tak z listy krajowej, jak też z mandatów partii i stronnictw politycznych, nie uzyskał wymaganych 50% głosów.

Nasi kandydaci z województwa krakowskiego uzyskali w wyborach następującą ilość głosów ważnych:

Roman Ciesielski (Senat) - 81,2%

Krzysztof Kozłowski (Senat) - 71,8%

Mieczysław Gil (Sejm) - 89,3%

Edward Nowak (Sejm) - 82,7%

Jerzy Zdrada (Sejm) - 86,7%

Józefa Hannelowa (Sejm) - 81,6%

Jan Rokita (Sejm) - 76,2%

Spostrzeżono również, że: Zwraca uwagę bardzo niski procent głosów oddanych na Alfreda Miodowicza (trzecie - czwarte od końca miejsce na liście krajowej). Wychodzi na to, że znaczna część członków OPZZ skreśliła przewodniczącego owej organizacji, uosabiającej dziś konserwatywny nurt w kierownictwie partii.

Na koniec jeszcze jeden fragment z artykułu zatytułowanego: „Początek nowej drogi” zamieszczonego w Nowohuckim Biuletynie Solidarności równe 30 lat temu:

Mamy powody do radości. Mamy je tym bardziej, że oto pierwsze w dziejach PRL, rzeczywiste i niesfałszowane wybory - mimo wszystkich ograniczeń wynikających z zawartych porozumień - przyniosły prostą i jednoznaczną odpowiedź na pytanie, jak społeczeństwo ocenia dotychczasową praktykę rządzenia, a w szczególności zaś okres otwarty datą 13 grudnia 1981 r.

Odpowiedź jest oczywista: istniejącego systemu tolerować dalej nie sposób, zatem należy go zmienić.

„Porozmawiaj z Dyrektorem”

W dniu 03 czerwca 2019 roku, w ramach cyklu „Porozmawiaj z Dyrektorem”, w Zakładzie Energetycznym (PED) odbyło się spotkanie dyrektora zakładu Gabriela Gilisa z pracownikami. HR reprezentował Stanisław Ból, Szef Biura Dialogu Społecznego, natomiast związki zawodowe Paweł Orzeł (NSZZ Solidarność), Grzegorz Ragan (NSZZ Pracowników AMP) oraz Krzysztof Aloszko (Solidarność 80).

Liczenie przybyła załoga z dużym zainteresowaniem wysłuchała wystąpienia dyrektora Gabriela Gilisa i Stanisława Bóla. Następnie, jak można było się spodziewać, z sali posypały się pytania związane z informacją o możliwym zatrzymaniu wielkiego pieca i stalowni. Pracownicy z troską, a zarazem dużymi obawami dopytali o skutki tej decyzji. Zakład Energetyczny zapewnia

energię innym zakładom, dlatego zasadne wydają się być pytania, czy ewentualne postojowe obejmą także pracowników PED i w jakim stopniu. Wiele pytań dotyczyło możliwych odejść specjalistów branżowych oraz wykwalifikowanych pracowników. W jaki sposób uzupełnione zostaną tak poważne braki? Pytano też, czy pracodawca zakłada wprowadzenie odpraw. Z niedowierzaniem przyjęto wyliczenia sugerujące wysokie koszty produkcji w krakowskiej stalowni. W dyskusji podkreślano, że niedawny remont wielkiego pieca to inwestycja na ponad 175 mln zł, która gwarantuje pracę na kolejne 15 – 20 lat.

W odpowiedzi zarówno Gabriel Gilis jak i Stanisław Ból podkreślili, że na chwilę obecną nie zapadły jednoznaczne decyzje. Trwają prace dotyczące możliwych alokacji oraz różnych scenariuszy w zależności od rozwoju sytuacji. Na pewno brane jest pod uwagę wprowadzenie urlopów postojowych, natomiast nie przewiduje się przyznawania odpraw. Jedno co możemy zadeklarować to że wszystkie decyzje podejmowane będą w uzgodnieniu ze stroną związkową. (Paweł Orzeł)

Świadczenie rehabilitacyjne - kiedy i dla kogo?

Zdarza się, że pracownik po przebytej operacji lub ciężkiej chorobie nie może wrócić od razu do pracy, gdyż potrzebuje dłuższego czasu na dojście do zdrowia i ewentualnie rehabilitację. Po wykorzystaniu pełnego okresu zasiłkowego - czyli 182 dni (lub 270 dni w przypadku gruźlicy) - taki pracownik ma prawo wystąpić o świadczenie rehabilitacyjne. Jest jednak pewien warunek, a mianowicie taki, że lekarz orzecznik ZUS musi stwierdzić, czy pacjent starający się o świadczenie rokuje odzyskanie zdolności do pracy.

Jak wygląda procedura starania się o to świadczenie i jakie kroki pracownik powinien w tej sytuacji podjąć? Otóż bardzo ważne jest, aby wniosek o świadczenie rehabilitacyjne został dostarczony do ZUS w odpowiednim terminie, a więc co najmniej 1,5 miesiąca przed zakończeniem zwolnienia. Inaczej może się zdarzyć, że pracownik straci ciągłość pracy, gdy zbyt długo przyjdzie mu czekać na wezwanie przed komisję lekarską.

Kolejna ważna rzecz to taka, że z wnioskiem do ZUS występuje pracownik, a nie pracodawca. Ten ostatni musi być jednak o tym poinformowany.

Dowodami stanowiącymi podstawę przyznania i wypłaty świadczenia rehabilitacyjnego są:

1. oświadczenie składane na druku ZUS Np-7, którego wzór jest określony w załączniku nr 5 do rozporządzenia MPiPS z 2 kwietnia 2012 r.;

2. zaświadczenie o stanie zdrowia wystawione przez lekarza leczącego;

3. wywiad zawodowy z miejsca pracy - chyba że oświadczenie składa ubezpieczony, którego niezdolność do pracy powstała po ustaniu ubezpieczenia, albo osoba prowadząca pozarolniczą działalność;

4. protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy lub kartę wypadku - w przypadku niezdolności do pracy powstałej wskutek wypadku przy pracy;

5. decyzja o stwierdzeniu choroby zawodowej wydana przez inspektora sanitarnego - w przypadku choroby zawodowej.

Uwaga, pracodawca zobowiązany jest wystawić pracownikowi ubiegającemu się o świadczenie rehabilitacyjne wywiad zawodowy z miejsca pracy, który jest dokumentem niezbędnym do ustalenia prawa do tego świadczenia. Natomiast nie ma obo-

dokończenie na kolejnej stronie

dokończenie Świadczenie rehabilitacyjne...

wiązku pilnowania za pracownika terminów związanych z możliwością ubiegania się o świadczenie rehabilitacyjne. Jeżeli pracownik nie wystąpi o takie świadczenie i wyczerpie okres zasiłku chorobowego, pracodawca nabywa uprawnienie do rozwiązania z pracownikiem umowy o pracę bez wypowiedzenia (art. 53 § 1 Kodeksu pracy).

W czasie przebywania na świadczeniu rehabilitacyjnym pracownik korzysta z ochrony przed rozwiązaniem umowy o pracę przez okres 3 pierwszych miesięcy. W tym czasie pracodawca nie może z nim m.in. rozwiązać umowy o pracę bez wypowiedzenia z przyczyn niezawinionych przez pracownika.

Świadczenie rehabilitacyjne przysługuje przez okres niezbędny do przywrócenia zdolności do pracy, nie dłużej jednak niż przez 12 miesięcy, czyli 360 dni. Świadczenie rehabilitacyjne przysługuje za każdy dzień niezdolności do pracy, nie wyłączając dni wolnych od pracy.

Trzeba wiedzieć, że świadczenie rehabilitacyjne przez okres pierwszych trzech miesięcy wynosi 90 proc. podstawy wymiaru zasiłku chorobowego, natomiast przez kolejne miesiące zostaje wypłacane w wysokości 75 proc. podstawy wymiaru zasiłku chorobowego.

Jak rósł nasz produkt krajowy brutto

Od 1989 roku polski PKB wzrósł o 826,96 proc. i jest to najlepszy wynik w Europie. W tym samym 30-letnim okresie PKB w Irlandii wzrosło o 789,43 proc., w Słowacji o 783,83 proc., a w Czechach o 549,47 proc.

Jeśli najnowsze prognozy ogłaszane przez Komisję Europejską okażą się trafne, Polska z prognozowanym na rok bieżący wzrostem PKB wynoszącym 4,2 proc. będzie drugą najszybciej rozwijającą się gospodarką w UE. Na pierwszym miejscu ma być Malta ze wzrostem 5,5 proc.

A jak będzie wyglądać średnia dla całej UE? Według ostatnich prognoz w 2019 r. ma wynieść 1,4 proc., a w przyszłym roku 1,7 proc.

Dla chętnych książka z autografem

W najbliższy piątek **7 czerwca o godz. 18.00** w *Kamieniołomie im. św. Jana Pawła II* * obok kościoła św. Józefa w Krakowie Podgórzu (Zamoyskiego 2) odbędzie się uroczysty wieczór poświęcony 55-leciu twórczości znanego krakowskiego fotografa Adama Bujaka. Przed spotkaniem od 17.00 otwarty zostanie kiermasz publikacji wydawnictwa „Biały Kruk”. Między innymi będzie można tam zakupić ostatni, retrospektywny album z fotografiami A. Bujaka pt. „Życie malowane światłem”. Wszystkie książki dostępne w cenach promocyjnych, rabaty nawet do 60%! Jak zwykle przy takich okazjach będzie możliwość uzyskania autografów i dedykacji od autorów.

**Kamieniołom im. św. Jana Pawła II - jak napisano w zaproszeniu - to liczące prawie 300 lat piwnice pod wzniesionym w wyrobisku dawnego kamieniołomu budynkiem plebanii parafii św. Józefa w Podgórzu. Pierwotnie był tam zajazd z gospodą, izbami noclegowymi, stajnią dla koni i wodopojem w podwórku. Z tego okresu pochodzą podziemia, które pełniły funkcje składowe towarów i opału. Podziemne pomieszczenia zostały w większej części wykute w skale wapiennej i przykryte kolebkowymi sklepieniami ceglany. Po ustanowieniu parafii budynek zakupiono dla potrzeb plebanii.*

**„Solidarność” wspiera budowę Bursztynowego Ołtarza**

Jak informuje Krzysztof Żmuda, przewodniczący „Solidarności” gdańskiej stoczni, budowa Bursztynowego Ołtarza Ojczyzny w Bazylice Św. Brygidy w Gdańsku wchodzi w kolejny etap.

Trwa montaż drugiego modułu łań pszenicznego, na który składa się 250 źdźbeł pszenicznych. Wypełni on przestrzeń po prawej stronie tabernakulum. Jednocześnie trwają prace przy tworzeniu imitacji polnych maków i chabrow, które będą poddane specjalnej koloryzacji i następnie wmontowane pośród bursztynowych kłosów. To sprawi, że widok pszenicznego łań będzie jeszcze bardziej zbliżony do rzeczywistości.

Do końca czerwca będą trwały roboty wykończeniowe przy układaniu bursztynowych kłosów. Na koniec sierpnia 150 kolejnymi kłosami uzupełniona zostanie przestrzeń za tabernakulum. Kolejne dwa łań będą montowane na stopniowanych podstawach tak, aby wypełnić całą przestrzeń do ścian prezbiterium. Tak ułożone pszeniczne łań mają ukazać, że główny element Ołtarza - tabernakulum i krzew winorośli wyrastają z pszenicznego łań.

Realizacja tego ponadczasowego dzieła jest możliwa dzięki ofiarności darczyńców, którzy w różnej formie wspierają budowę w tym przekazują środki finansowe przeznaczone na zakup materiału. W tej chwili gromadzone są środki na zakup rurek i taśm z miedzi wchodzących w skład konstrukcji ołtarza.

Darowizny na rzecz tego wyjątkowego Ołtarza można wpłacać na konto:

Region Gdański NSZZ „Solidarność” ul. Wały Piastowskie 24; 80-855 Gdańsk, Bank Millennium o/Gdańsk, Nr 34 1160 2202 0000 0000 6189 1527 z dopiskiem „OŁTARZ”.

Teatr Ludowy zaprasza

7 i 8 czerwca o godz. 19.00 Duża Scena:

MISTRZ I MAŁGORZATA

18 i 19 czerwca godz. 18.00 Scena Stolarska:

SEKRETNE ŻYCIE FRIEDMANÓW

Cena biletu promocyjnego – 30 zł.

Teatr Ludowy, Biuro Obsługi Widza, os. Teatralne 23

tel. 12 680 21 12, 12 680 21 13

Bilety można zakupić także online.

NBS - pismo wydawane przez KRH NSZZ "Solidarność"

dla członków i sympatyków Związku. Nakład 2200 szt.

Redakcja: bud. LTT pok. 104, tel. 12 290 38 29

e-mail: nbs.krh@poczta.fm, solidarosc@krhhts.pl www.krhhts.pl